



Dziś w Przełomie, wiosce na malowniczych wzgórzach nadniemeńskich, oficjalnie mieszka około dziesięciu osób. Jeszcze pod koniec XIX wieku ludność wsi liczyła co najmniej 130 osób. Obecnie wieś jest w większości „zamieszкана” przez letników, a o jej przeszłości przypomina cmentarz katolicki oraz niewielka drewniana kaplica – filia parafii w Hoży, gdzie od czasu do czasu odbywają się nabożeństwa. † Osada o nazwie Przełom (lub Perła, lub Perłam) znana jest od XIV wieku. Gdzieś tutaj istniała ufortyfikowana osada, a nawet zamek zbudowany w celu ochrony przed krzyżakami, którzy szukali dogodnych miejsc do przeprawy przez Niemen, by pójść na Grodno lub Wilno. Później, na przełomie XV i pierwszej połowy XVI wieku, istniał powiat Gorzowsko-Przełomski i starostwo o tej samej nazwie w województwie trockim. Namiestnikiem gorzowskim i przełomskim był przez pewien czas słynny bojar Iwan Gliński, który później zbuntował się przeciwko wielkiemu księciu i uciekł do Moskwy.

W 1742 roku kasztelan trocki Aleksander Potej wybudował tu kaplicę poświęconą pod wezwaniem Narodzenia Matki Bożej i św. Jerzego i przyłączoną do parafii Hoża. Drewniana świątynia została obszyta, pokryta gontem, a na chórach stały małe organy na 5 głosów.

Od tego czasu świątynia była wielokrotnie przebudowywana, a po powstaniu w 1863 roku została zamknięta. Odbudowana w 1911 roku kaplica spłonęła 4 lata później podczas walk I wojny światowej. Na jej miejscu w 1921 roku z funduszy pana Michała Góreckiego wzniesiono nową drewnianą świątynię pod historycznym wezwaniem.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej w Przełomie pojawili się ojcowie kapucyni. Jak opowiadali miejscowi ludzie, na piękny teren zwrócił uwagę br. Jakub z Łomży, który przepłynął obok parowcem. Niby odpoczywał w Druskiennikach i zobaczył kościół, więc postanowił tu wejść. Mieszkańcy Przełomia najpierw pomylili brodatego kapucyna z ortodoksyjnym żydem. Br. Jakub zwiedził plebanię i kościół, który był filią parafii w Hoży, a już w czerwcu 1938 roku ojcowie Wacław, Jacek, Klemens, bracia kapucyni Jakub, Kryspin, Karol i organista Ernest (był etnicznym Niemcem) przenieśli się na stałe do Przełomia. Br. Jakub zamieszkał w

wybudowanym przez siebie małym domku, a reszta – w uporządkowanej plebanii.

Przełom stał się pierwszą placówką kapucynów na terenie dzisiejszej Białorusi. Tuż przed wojną obok kościoła pojawił się trzypiętrowy klasztor. Po wojnie mnisi musieli opuścić klasztor. Pozostali tam tylko bracia Kryspin i Karol. W okresie powojennym kościół został zamknięty, a w połowie lat 50. XX wieku braci kapucynów pozbawiono prawa do nazywania się klasztorem. Plebanię rozebrano i przewieziono do Polnicy, czyniąc z niej szkołę dla dzieci z Polnicy i Łukawicy. Po kilku latach szkołę tę przeniesiono do wsi Boguszówka. Szybko rozebrano też klasztor i przewieziono go do Sonicz. Przez kilkadziesiąt lat mieściła się tam szkoła, a obecnie znajduje się lokalny oddział melioracyjno-wodnej organizacji.

6 stycznia 1970 roku zburzono również kościół w Przełomie. Kłody ze świątyni zostały zabrane do Grandzicz, aby zbudować tam przedszkole, ale w końcu drewno po prostu zgniło.

Z dawnej pustelni kapucynów pozostał tylko domek br. Jakuba, gdzie prawie do połowy lat 80. XX wieku mieszkali bracia Kryspin i Karol.

Na fali przebudowy i odrodzenia religijnego w drugiej połowie lat 80. XX wieku miejscowi ludzie zaczęli domagać się odbudowy świątyni. Bardzo przyczynił się do tego procesu o. Stanisław Gawlik, proboszcz w Przewałce. W sierpniu 1990 roku założono fundamenty pod nową świątynię, a w 1995 roku kaplicę pod podwójnym historycznym wezwaniem Najświętszego Imienia Maryi i św. Jerzego poświęcono.

Na schodach dawnej świątyni (jedyne co z niej pozostało) ustawiono pomnik z krzyżem i napisem w języku polskim „Stał tu kościół i klasztor ojców kapucynów”.

Dziś kaplica w Przełomiu i dom-pustelnia br. Jakuba są Bożym miejscem, do którego przyjeżdżają odpoczywać i przebywać razem z Bogiem na osobności ojcowie kapucyni, którzy posługują na całej Białorusi.